

Sygnatura akt IV Ka 701/22

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2022 r.

4. Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

1. Przewodnicząca:	1. SSO Agnieszka Połyniak
1. Protokolant:	1. Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Marka Bzunka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2022 r.

6. sprawy Z.K.

7. córki E. i N. z domu S.

8. urodzonej (...) w N.

9. oskarżonej z art. 190a § 1 kk

10. i J. K.

11. syna P. i W. z domu L.

12. urodzonego (...) w P.

13. oskarżonego z art. 190a § 1 kk

14. na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

15. od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

16. z dnia 14 kwietnia 2022 r. sygnatura akt III K 2216/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonych Z. K. i J. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. P. K. i R.P. po 750 zł tytułem zwrotu kosztów udziału ich pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, zwalnia zaś ich od opłaty.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 701/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z 14 kwietnia 2022r. sygn. akt III K 2216/18			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>obrońca oskarżonej Z.K.zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.:</p> <p>a) obrazę przepisów postępowania karnego - art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. - mającą wpływ na treść orzeczenia, a to polegającą na przekroczeniu</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego uznania, że oskarżona swoim działaniem wypełniła znamiona czynu zabronionego zarzuconego jej aktem oskarżenia, podczas gdy:

- oskarżona nie uczestniczyła w przygotowaniu korespondencji /w tym wniosków o wszczęcie postępowania administracyjnego/ pomiędzy oskarżonym J. K. a różnymi instytucjami i nie znała treści tej korespondencji, a nadto korespondencja ta była kierowana wyłącznie w celu ustalenia przyczyn związanych ze szkodami, które ujawniły się w trakcie wykonywania prac budowlano - remontowych przez pokrzywdzonych, w nieruchomości, której oskarżona jest współwłaścicielem, a także w celu uzyskania ochrony

ze strony tych instytucji,

- zawiadomienia Policji o niewłaściwy zachowaniu się pokrzywdzonych były w przeważającej części zasadne i mające na celu spowodowanie zaprzestania takich zachowań,

- nie uczestniczyła w nagrywaniu pokrzywdzonych i wykonywaniu zdjęć przez oskarżonego J. K. i nie wykonywała ani zdjęć ani nagrań,

- nie zaśmiewała nieruchomości pokrzywdzonych , ani też nie używała wobec nich słów obraźliwych

- celem jej działania nie było nękanie pokrzywdzonych / tym bardziej uporczywe nękanie/ a jedynie uzyskanie ochrony prawnej, przy czym swoim działaniem nie mogła i nie wywołała u pokrzywdzonych uzasadnionego poczucia zagrożenia,

b) **błąd w ustaleniach faktycznych**

przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego

treść, polegający na uznaniu, że:

- zawiadomienia kierowane do różnych instytucji były bezzasadne i dotyczyły "rzekomych nieprawidłowości" a nadto skierowane zostały w celu nękania pokrzywdzonych, podczas gdy wnioski o wszczęcie postępowań administracyjnych miały swoje merytoryczne uzasadnienie i wykazały nieprawidłowości w działaniu pokrzywdzonych w zakresie wykonywania przez nich robót budowlanych,

- zawiadomienia Policji o nieprawidłowym / głośnym/ zachowaniu się pokrzywdzonych były nieuzasadnione podczas gdy większość tych zawiadomień znajdowała uzasadnienie w stanie faktycznym, a nadto celem tych zawiadomień nie było nękanie pokrzywdzonych, a uzyskanie ciszy i spokoju w miejscu zamieszkania,

	<p>- oskarżona miała wiedzę o tym, że oskarżony J. K. nagrał rozmowę z pokrzywdzonymi i wykonał jakieś zdjęcia podczas gdy brak dowodów aby oskarżona taką wiedzę posiadała,</p> <p>- oskarżona zwracała się do pokrzywdzonych słowami obraźliwymi i zaśmiewała ich teren podczas gdy sytuacje takie nie miały w rzeczywistości miejsca</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarówno obrońca oskarżonej Z. K., jak i obrońca oskarżonego J. K. linię obrony skonstruowali na założeniu, że oskarżeni, choć są małżeństwem i wspólnie zamieszkują w należącym do nich dom w tzw. zabudowie szeregowej, żyją i podejmują działania dotyczące ich wspólnego lokum niezależnie od siebie, nie wiedząc</p>				

nic o tym, co drugie z nich robi i jakie działania podejmuje, by spokój / zwłaszcza nocny/ każdego z nich nie był zakłócony przez sąsiadów. Taka linia obrony wynika z podjętej próby swoistego "rozdzielenia" zachowań Z.K.i J. K., poprzez forsowanie tezy, że o ich podjęciu wiedziała wyłącznie osoba, która dane działanie podejmowała, nadto z wyodrębnieniem poszczególnych zdarzeń, które miałyby te interwencje uzasadniać. Temu służyć ma m.in. negowanie tego, że oskarżeni działali "wspólnie i w porozumieniu", jak też wskazywanie, że brak dowodów, które świadczyłyby o uzgodnionym wspólnym działaniu oraz świadomym podziale ról jak też podejmowanych poszczególnych działaniach. Niemniej ani sama linia obrony, ani też przedstawione argumenty, które miałyby świadczyć o tym, że zachowania oskarżonych winny być oceniane oddzielnie, niezależnie od tego,

co w tym samym czasie robiło drugie z nich, nie zasługują na uwzględnienie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy twierdzenia obrońców są bowiem pozbawione podstaw, przeczy im nie tylko zgromadzony materiał dowodowy, ale i wyjaśnienia samych oskarżonych oceniane z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Wskazać zatem należy, że "cechą tzw.

współsprawstwa właściwego jest to, że każdy ze współdziałających wypełnia **tylko część znamion czynu zabronionego, jednak łącznie ich zachowania stanowią na tyle pełne wyczerpanie ustawowego opisu czynu określonego typu przestępstwa, że pozwala to na postawienie wszystkim współdziałającym zarzutu co najmniej usiłowania albo dokonania przestępstwa.**

Przy
współsprawstwie
właściwym
zachowania naganne
**poszczególnych
osób mogą się
wzajemnie
dopełniać lub
też w mniejszym
lub większym
stopniu ze sobą
pokrywać, przy
czym udział
poszczególnych
współsprawców
w realizacji
znamion
wspólnie
popelnionego
przestępstwa nie
musi być równy.**

Może być również
tak, że jeden
ze współsprawców
zrealizuje całość
znamion
cechujących dany
typ przestępstwa, a
drugi tylko część
z nich. Jednak
z racji zawartego
porozumienia
wszyscy będą
odpowiadać za
całość popelnionego
wspólnie
przestępstwa, z tej
racji, że je
zaakceptowali "(tak
m.in. Sąd Najwyższy
w postanowieniu z
30 marca 2022r.,
sygn. IV KK 99/22,
Lex nr 3418396).

Na kanwie
omawianej sprawy
nie sposób dać
wiarę obronie, że Z.
K.(jak i odwrotnie)

nie wiedziała jakie działania podejmował (i podejmuje) jej mąż wobec sąsiadów - małżeństwa E. P. K. i R.K. oraz jakimi pobudkami się przy tym kieruje i jaki cel zamierza osiągnąć. Tym bardziej, że przecież zachowania oskarżonej obliczone były na osiągnięcie tożsamego celu, wynikającego ze wspólnie formułowanego wobec pokrzywdzonych zarzutu, iż uszkodzili im dom i nie chcieli za to zapłacić oraz zakłócają im spokój, a przede wszystkim, że nie podporządkowali się zasadom, które oni sami uznali za jedynie właściwe i obowiązujące w ich sąsiedztwie-.

To właśnie zasady logicznego rozumowania, jak też wiedzy oraz doświadczenia wręcz obligują, by kategorycznie stwierdzić, że od początku, tj. momentu kiedy to sąsiedzi w sierpniu 2012r. rozpoczęli remont nowo zakupionego szeregu, obok oskarżonych, a

przede wszystkim od momentu, kiedy to zakwestionowali, iż spowodowali pęknięcia ścian i sufitów, w efekcie czego oskarżeni nie uzyskali oczekiwanego odszkodowania (k. 60 - 62, 58 - 59 i 64 - 72), oskarżeni podjęli wspólne działania obliczone na "uprzykrzenie" życia sąsiadom, którzy nie chcieli się im podporządkować. O takiej "pierwotnej" przyczynie zachowania oskarżonych wobec pokrzywdzonych świadczy nie tylko sekwencja działań, które podejmowali / wbrew twierdzeniom obrońców oceniać należy je łącznie/, ale także upór w dążeniu do tego, by wykazać jakkolwiek nieprawidłowość w postępowaniu sąsiadów, która mogłaby wiązać się z sankcjami, czy to administracyjnymi, czy karnymi. O tym, że oskarżona traktuje działania męża oraz te, podejmowane przez siebie bezpośrednio jako swoistą całość świadczy choćby to, w jaki sposób je opisywała ("pierwsze

zawiadomienie na
oskarżycieli
posiłkowych
złożyłam do (...)
w 2012 roku, bo
u nas (...) przez
sąsiada nastąpiły
wyraźne pęknięcia
i zniszczenia na
tarasie i na stropach
(...) **najpierw
ja, a potem
mąż napisaliśmy
pismo** (...) **my
napisaliśmy** także
list polecony do
oskarżycieli..." /k.
272v/, czy w 2014r.
zgłosiliśmy
interwencję do
inspektora (...)"
oraz, że " **ja
już więcej nie
pisałam żadnych
skarg do(...),
mąż się tym
zajął**" /k. 273/ i
" **my jesteśmy
prowokowani...**" /
k. 274/, jak też
"nigdy **nie
pisaliśmy** żadnych
donosów (...) **my**
za każdym razem
pisaliśmy pisma to
za każdym razem
się podpisywaliśmy
i mówiliśmy w
jakiej sprawie" /
k. 300/). Zarówno
przedstawiony przez
świadków, jak też
samą oskarżoną
sposób jej
zachowania się,
emocjonalne
zaangażowanie w
"dokumentowanie" i
wykazywanie
niewłaściwego

postępowania
pokrzywdzonych i
użytkowania przez
nich własnej
nieruchomości,
wprost świadczą o
tym, że działania
obojga oskarżonych
przedsiębrane były
w ramach jednego,
wspólnego im celu,
do którego dążyli
w obrany wspólnie
sposób i to "suma"
ich działań składa
się na realizację
ustawowych
znamion
przypisanego im
występku.

Trudno zatem dać
wiarę twierdzeniom
obrony, iż działania
każdego z
małżonków należy
rozpatrywać /i
oceniać/ oddzielnie
nadto analizując
każde ich pismo,
czy zainicjowane
postępowanie bez
odniesienia do
kontekstu, czy ich
intencji. Do tego
celu dążyli obrońcy
zarówno Z. K., jak
i J. K. (k. k. 474
- 475), kiedy to np.
obrońca oskarżonej
przeprowadził
własną analizę treści
poszczególnych
decyzji, abstrahując
jednakże od tego,
że każdym z
tych postępowań
alarmistyczne
zgłoszenia o
szkodach, które

przeprowadzone przez pokrzywdzonych prace mają powodować, nie potwierdziły się. Wskazać zatem wypada, że powołany biegły E.K.nie wskazał, by zgłaszane przez oskarżonych szkody rzeczywiście były następstwem remontu (czy nawet przebudowy) domu pokrzywdzonych (k. 64 - 70 i 108), a tak zainicjowane postępowania ostatecznie zakończyły decyzje o umorzeniu. Tych kwestii apelujący zdaje się nie dostrzegać.

Analizując zatem rzeczywiste intencje oskarżonych odwołać się można / przykładowo/ do treści pisma, które J. K. wysłał 10 lutego 2014r. do (...) w W. (pismo z 7 lutego 2014r., znak sprawy (...)), w którym to stwierdzał, że "dotychczas nie poruszał tego problemu z uwagi na okoliczność, że wykonywane prace były prowadzone były w oparciu o pozwolenie na budowę (...) Brak było podstaw do kwestionowania

tematu kominka. Problem szczególnie uwidocznił się teraz z powodu wykorzystywania codziennie instalacji kominkowej jako głównego źródła ogrzewania, mimo posiadania w budynku ogrzewania gazowego", kiedy to oskarżony "stwierdził", że instalacja jest wykonana niezgodnie z projektem (k. 97), co skutkowało wszczęciem postępowania administracyjnego 5 lutego 2015r. (k. 85) oraz przeprowadzeniem oględzin w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych. Podkreślić trzeba zatem, że w tym okresie toczyły się już następujące postępowania administracyjne zainicjowane przez J. K. (z którym solidaryzowała się jego żona Z. K.i która również była uczestnikiem tych postępowań - vide k. 80), a to:

1. prowadzenia robót budowlanych w budynku mieszkalnym jednorodzinny przy ul. (...) w W. bez wymaganego

zezwolenia lub zgłoszenia (wszczęte 22 kwietnia 2013r. na podstawie zawiadomienia z 28 listopada 2012r. i 11 maja 2013r.), umorzone 22 kwietnia 2014r. (k. 73 - 75)

2. w sprawie remontu budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W. (wszczęte 14 lutego 2013r.) umorzone wraz ze sprawą z punktu 1. (k. 80)

3. w sprawie wykonania ścianki działowej na tarasie budynku mieszkalnego jednorodzinne w zabudowie szeregowej przy ul. (...) w W. (zawiadomienie J. K. z 20 września 2013r., kontrola stanu faktycznego dokonana 24 marca 2014r. i wszczęcie postępowania 18 kwietnia 2014r. - 86, k. 103 - 106), umorzone 19 stycznia 2015r. decyzją, która stała się ostateczną 25 marca 2015r. (decyzja (...), k. 77 - 79) po rozpoznaniu odwołania J. K.. Po nieskutecznej próbie uzyskania odszkodowania z polisy

pokrzywdzonych,
oskarżeni
zainicjowali 4
postępowania
administracyjne
przeciwko sąsiadom,
które obliczone były
na wykazanie, iż
ponieśli szkodę.

W 2016r., po
zakończeniu tych
postępowań, które -
wbrew
twierdzeniom
apelujących - nie
potwierdziły
zasadności zarzutów
podnoszonych
oskarżonych, zaczęli
kwestionować
legalność i
prawidłowość
wykonania
kolejnych robót
remontowych tym
razem dotyczących
budowy ogrodzenia
i podjazdu do
garażu (pismo J.
K. z 15 maja
2017r. nawiązujące
do kontroli z 25
stycznia 2017r. /k.
19/, z 18 września
2017r. /k. 15/), co
zainicjowało kolejne
postępowanie
kontrolno -
rozpoznawcze
prowadzone przez
(...) (24 października
2017r. - k. 16
- 17). Niezależnie
od tego J. K.
wystąpił o wszczęcie
postępowania przez
(...) w W. (...),
które 28 czerwca
2018r. wszczęło

postępowanie w sprawie naruszenia stosunków wodnych - zalewania działki oskarżonego (k. 34). Jakkolwiek oskarżeni podejmowali działania dopuszczalne prawem, to jednakże nie sposób nie dostrzec - jak zasadnie wskazał to Sąd meriti - intencji tychże działań, które nie miały na celu zapobieżenia naruszania ich praw, czy usunięcia nielegalnych działań im szkodzących, ale uprzykrzenia życia nielubianym sąsiadom poprzez wykorzystanie dostępnych prawem trybów postępowań.

Do wniosków takich uprawnia zgromadzona dokumentacja ("korespondencja") oskarżonych nie tylko z organami czy to nadzoru budowlanego obu instancji, czy (...) w W. - Biurem Ochrony (...), (...) W., ale również ta, której adresatem była Straż Miejska i Policja, a która również ujawnia ich pobudki i intencje. Analiza zgłoszeń interwencji i ich przebieg nie

potwierdza bowiem tezy obrony, że zgłoszenia te były uzasadnione i rzeczywiście stanowiły o zakłócaniu spokoju i ciszy nocnej oskarżonym. Nadto dla oceny postawy oskarżonych znaczenie mają relacje świadków, którzy przedstawili zachowania obojga oskarżonych wobec pokrzywdzonych, nie potwierdzając przy tym zarzutów, iż oskarżyciele posiłkowe funkcjonują w ich otoczeniu w sposób tak uciążliwy, że działania oskarżonych miałyby racjonalne uzasadnienie.

Przesłuchane osoby opisywały przy tym działania samej Z. K., podważając jej linię obrony. Zasadnie zwrócił uwagę Sąd orzekający na zeznania świadków przedstawiających nie tylko zachowanie oskarżonych wobec obecnych sąsiadów - pokrzywdzonych, ale także tych, którzy zamieszkiwali pod numerem (...) poprzednio.

Wskazać zatem należy, na relację m.in. K. M.(k.317 - 318), E. M. (k.

47v i 309v - 310),
czy B. M. (k. 50 i
312v - 313), która
z kolei przedstawiła
jak wyglądały relacje
tzw.

"międzysąsiedzkie"
w miejscu
uprzedniego
zamieszkania
oskarżonych przy ul.
(...) w W. (k.
313), co znalazło
potwierdzenie w
depozycjach K.M.(k.
317v). Na tej
podstawie
wyprowadzić można
wniosek, że
oskarżeni
podejmowali wobec
pokrzywdzonych
działania, które już
uprzednio stosowali
wobec tych, których
sąsiedztwo im nie
pasowało.

Co istotne nawet
ci sąsiedzi, którzy
nie byli zorientowani
odnośnie tego, co,
i z jakiego powodu,
działo się pomiędzy
oskarżonymi a
pokrzywdzonymi,
zgodnie stwierdzali,
że byli świadkami
interwencji czy to
Policji, czy Straży
Miejskiej (np. J. S.
- k. 113v, K. M.
(1)- k. 117v). O
nastawieniu J. K.
do pokrzywdzonych
świadczą choćby
zeznania J. S.,
którego oskarżony
usiłował przekonać
do "sporządzenia

ekspertyzy",
potwierdzającej jego
teorię, że używanie
elektronarzędzi
podczas remontu
przez państwa P.
spowodowało
pęknięcia w ich
domu (k. 113v).
Znamienne przy
tym jest to,
że inni sąsiedzi
pokrzywdzonych,
którzy również
graniczą posesją z
nimi, zachowania
ich nie odbierali
jako zakłócającego
im spokój i
ciszę np. nocną.
Trudo zatem dać
wiarę oskarżonym,
że pokrzywdzeni
organizowali huczne
imprezy alkoholowe
w godzinach
nocnych, które
słyszalne były
wyłącznie w ich
domu, inni sąsiedzi
takich uwag, czy
pretensji nie
podnosili.

Nadto także ci
sąsiedzi, którzy nie
są skonfliktowani z
oskarżonymi,
przedstawiali nader
osobliwe
zachowania
oskarżonych, w
tym Z. K., tj.
jej podsłuchiwanie
sąsiadów,
zamiatanie śmieci
w taki sposób, by
znalazły się na
posesji
pokrzywdzonych

(vide relacja I. J. - k. 159v - 160, 308v-309 i 339v, M. J.- k. 164v), jak też wręcz prowokowanie sytuacji konfliktowych (k.339v).

Znamienne przy tym są depozycje M. J. (1), w których opisała postawę i zachowanie oskarżonej wobec tych, którzy nie postępują w sposób, którego od nich oczekuje (k. 167v), co z kolei wpisuje się w przedstawiony przez pokrzywdzonych sposób zachowania oskarżonej także wobec nich. W tym kontekście postawa oskarżonych nie może być oceniona inaczej aniżeli złośliwe i uporczywe uniemożliwianie normalnego korzystania z własnej nieruchomości przez E. P. K. i jej męża R. P., bez obawy, że wywoła to reakcję ze strony oskarżonych - wezwanie Straży Miejskiej, Policji, czy zawiadomienie innych służb, które wszczynać będą kolejne postępowanie w celu weryfikacji zawiadomienia o kolejnych nieprawidłowościach w sposobie

korzystania, czy
prowadzonego
remontu domu i jego
otoczenia. Oceny
tej nie mogą
zmienić zeznania
córek oskarżonych
N. K. i O. K.
oraz ich partnerów
życiowych - L. W.
i M. J. (1), czy
byłego partnera E.
P. K., bowiem,
jak przekonująco i
logicznie uzasadnił
Sąd meriti, osoby
te są ewidentnie
stronnicze, a ich
relacje ujawniają
nie tylko negatywne
nastawienie do
małżeństwa P. i
rodziny M. (P.
K.), ale przedstawili
obraz sytuacji przy
ul (...) w sposób
przejaskrawiony i
nie znajdujący
potwierdzenia w
zeznaniach innych
osób - sąsiadów,
którzy nie
obserwowali, by
pokrzywdzeni
organizowali huczne
imprezy alkoholowe,
czy zakłócali spokój
w okolicy. Nie ulega
przecież
wątpliwości, że
gdyby istotnie
stanowili źródło
takich hałasów, o
jakich informowali
oskarżeni i ich
córki, to byłoby
również uciążliwi
dla pozostałych
sąsiadów. Nikt inny
przecież takich

pretensji nie zgłaszał, a wskazać można, że np. J. S. mieszka naprzeciwko pokrzywdzonych i oskarżonych (k. 311v). Podobnie ocenić należy pisma N. K. adresowane do (...) w W., czy Straży Miejskiej, w których domagała się wszczęcia postępowania przeciwko pokrzywdzonym, bowiem działania J. K. w tej mierze (budowa ogrodzenia) okazały się nieskuteczne (k. 121 -124). O tym, że zasadnie Sąd orzekający odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom tej grupy świadków świadczy choćby postawa O. K. w toku tego postępowania. Świadek ta, zeznając 24 maja 2021r., przedstawiła szereg negatywnych zachowań pokrzywdzonych, które miały uzasadniać skargi i interwencje jej rodziców we wszelkich możliwych instytucja, a jednocześnie przyznała, że "z M. i J. dobrze się dogadujemy, nasze dzieci się

bawią razem" (k. 319). Natomiast po ponownym przesłuchaniu I. J., kiedy to przedstawiała w jak złośliwy sposób zachowuje się Z.K.wobec niej i jej rodziny, po tym kiedy złożyła niekorzystne dla niej zeznania (k. 339v), zarówno O. K., jak i N. K. przesłuchane 15 listopada 2021r. (k. 361v - 362) tym razem twierdziły, że to zachowanie pani J. zmieniło się po ich ostatnich zeznaniach "nastąpiła eskalacja ze strony sąsiadów" (k. 362) i I. J. miała nawet krzyknąć, że "jeśli chcą mieć wojnę po obu stronach to będzie ją miała" (k. 361v). Nie można nie dostrzec, że konflikt powstały na kanwie pretensji oskarżonych pod adresem pokrzywdzonych przybiera na sile i "zatacza" szersze kręgi, obejmując już nie tylko bezpośrednio "zainteresowanych", ale także ich rodziny i kolejnych sąsiadów.

Nieskutecznie przy tym obrońca oskarżonej wskazuje

na zeznania A. B. (k. 324v -325), czy W. O. (k. 327v - 328), jako dowód, który miałby świadczyć o tym, że oskarżeni nie nękali uporczywie sąsiadów. A. B. na stałe nie mieszka w sąsiedztwie stron, zaś W. O., choć mieszka przy tej samej ulicy, to jednakże kilkanaście domów dalej, a przy tym jej wiedza na temat relacji z sąsiadami oparta jest na tym, czego dowiedziała się od oskarżonych, którzy pokazywali jej domniemane szkody wyrządzone przez sąsiadów, pisma, które sami wysyłali do różnych instytucji, jak też informowali o wzywaniu Policji, choć - jak sama przyznała - nie wiedziała jak się te sprawy dalej potoczyły (k. 328). Tym samym to nie sam konflikt pomiędzy w/wym. osobami i ich relacje rodzinne stanowi o tym, że ich zeznania nie zostały uznane za wiarygodne i miarodajne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w tej sprawie. To zasady logicznego rozumowania, wiedzy oraz

doświadczenia
życiowego
obligowały Sąd
meriti, by
rekonstrukcji
wydarzeń z okresu
od sierpnia 2012r.
do 28 sierpnia
2018r. dokonać w
oparciu o relacje
pokrzywdzonych,
wsparte
depozycjami osób
postronnych -
sąsiadów, którzy
na co dzień
obserwowali
zachowanie stron
konfliktu, a które
korelują z treścią
dokumentów, które
powstały w toku
szeregu postępowań
prowadzonych przez
różne instytucje i
podmioty wskutek
zawiadomień
oskarżonych.
Wskazane w
uzasadnieniu przez
Sąd orzekający
pisma, które tak
szczegółowo
przeanalizował
obrońca (k. 478
- 479), nie
mogą być oceniane
w oderwaniu od
całości działań, które
poprzedzały ich
powstanie, jak też
miały miejsce po
dacie ich wydania,
a które obrazują w
istocie
nieuściepliwość J. I
Z. K.w dążeniu
do obranego celu
- wykazania, że
sąsiedzi coś w swoim

domu (czy na terenie posesji) zrobili bez zgody, pozwolenia czy nawet zgłoszenia do właściwych służb.

Oskarżeni doprowadzili nawet do tego, że R. P. (1) - co wynika z akt sprawy - legalizował nawet wymianę starej instalacji elektrycznej na nową (k. 98 - decyzja z 18 lutego 2015r. w sprawie robót elektrycznych).

W tych okolicznościach oczywiście wręcz chybiona jest próba wykazania, że ocenie winny podlegać poszczególne zdarzenia, rozpatrywane w oderwaniu od siebie wzajemnie, tj. bez uwzględnienia ich związku z pozostałymi działaniami podejmowanym przez oskarżonych, czy to w tym samym czasie, czy bezpośrednio po, a to z uwagi na to, że te uprzednio podjęte, nie przyniosły spodziewanego rezultatu.

Wskazać przy tym trzeba, że Z. K. nie kwestionowała co do zasady tego, że wzywała Policję i Straż

Miejską ("zawsze jak zgłaszaliśmy interwencję do różnych służb to było spowodowane ich zachowaniem po prostu akcja reakcja, w ten sposób mogliśmy się bronić" - k. 274), a J. K. specjalnie po to, by nagrywać sąsiadów, kupił dyktafon ("mąż kupił dyktafon i jak coś się działo niestosownego labo było głośno i mąż się zobaczył z sąsiadami, wyszedł to wtedy brał dyktafon żeby z nimi wyjaśnić to wszystko"), jak też, że obwinia pokrzywdzonych o zniszczenia jej domu, utrudnianie im spokojnego życia na własnych zasadach i nie przyjmuje do wiadomości, że pokrzywdzeni także mają prawo korzystać ze swojego mieszkania i działki w sposób taki, jak im odpowiada a niekoniecznie według zasad akceptowanych przez oskarżonych. Co znamienne nie dostrzega niczego niewłaściwego we własnym zachowaniu, jak też kwestii naruszania prywatności sąsiadów, którzy

korzystają podobnie jak ona sama, z przydomowego ogródka, tarasu, czy też zapraszają do siebie członków rodziny i znajomych, gdzie mają prawo zachowywać się swobodnie.

Jednoznaczna w swej wymowie jest tu przedstawiona przez świadków sytuacja z 29 lipca 2018r. kiedy to pokrzywdzona oraz członkowie jej rodziny (w tym dzieci) byli podglądani i fotografowani przez J. K.. Sekwencja tych zdarzeń uprawnia do twierdzenia, że oskarżeni poprzez swe zachowania doprowadzili do tego, że pokrzywdzeni utracili poczucie bezpieczeństwa przebywając na terenie swojej posesji, a nawet w domu. Przez cały ten czas czuli się zagrożeni, odczuwali bowiem lęk i obawę, że mogą ją spotkać jakieś ujemne konsekwencje. Nie jest to przy tym subiektywne odczucie pokrzywdzonych, gdyż w ujawnionych okolicznościach każdy, kto znalazłby się w sytuacji

i "na miejscu"
pokrzywdzonych
poczułby się również
zagrożony.
Oskarżeni tak
głęboko i
intensywnie
ingerowali w sferę
prywatności E. P.
K. i R.P., że
opisywany przez
nich stan zagrożenia
ma istotnie
racjonalne
podstawy.

Wskazuje bowiem
Sąd odwoławczy,
że prawo do
prywatności wyraża
się w wolności od
ingerencji w życie
prywatne, rodzinne
i domowe, i
to niezależnie do
tego, czy dotyczy
faktów obojętnych
czy kłopotliwych.
Naruszenie
prywatności
następuje z
momentem
określonego
działania sprawcy,
wkraczającego w
sferę życia
prywatnego
pokrzywdzonego,
np. poprzez
nagrania lub
fotografowanie, co
w przedmiotowej
sprawie także miało
miejsce.
Okoliczność, że J.
K. nie ukrywał
tego faktu, oceny
jego zachowania nie
zmienia.

Naruszeniem

prywatności będzie podsłuchiwanie i podglądanie (w tym przy użyciu urządzeń zdalnie sterowanych), czy śledzenie tego, co dzieje się na terenie prywatnej posesji sąsiada. Do znamion przestępstwa z art. 190a §1 k.k. należy bowiem tożsamość podmiotowa między przedmiotem wykonawczym a podmiotem, którego prywatność została naruszona. W omawianej sprawie waga naruszenia prywatności ze strony oskarżonych jest na tyle duża, że poważnie przekracza akceptowalną społecznie miarę i stanowi podstawę uzasadniającą wskazywany przez pokrzywdzonych stan zagrożenia, w jakim w tym okresie żyli.

Jeśli przy tym oceni się, że dla odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. nie ma znaczenia cel działania sprawcy, który sam w sobie nie musi być społecznie naganny, ponieważ prawnie irrelevantne jest w kontekście strony

podmiotowej tego
przestępstwa, czy
czyn sprawcy
powodowany jest
żywionym do
pokrzywdzonego
uczuciem miłości,
nienawiści, chęcią
dokuczenia mu,
złośliwością czy
chęcią zemsty. Jak
powszechnie
przyjmuje się w
doktrynie
decydujące jest tu
subiektywne
odczucie
zagrożonego, które
musi być oceniane w
sposób
zobiektywizowany.
Skutkiem
zachowania się
sprawcy musi być
wytworzenie u
pokrzywdzonego
uzasadnionego
poczucia zagrożenia
lub poczucia
istotnego naruszenia
jego prywatności.
I taki skutek
oskarżeni osiągnęli,
czego dobitnym
przejawem była
reakcja
pokrzywdzonej oraz
członków jej rodziny
w dniu, kiedy J. K.
robił im zdjęcia z
okna swojego domu.

Skoro przez nękanie
należy rozumieć
wielokrotne
prześladowanie
wyrażające się w
podejmowaniu
różnych
naprzykrzających się

czynności, których
celem jest
udręczenie,
utrapienie,
dokuczenie lub
niepokojenie
pokrzywdzonego lub
osoby jej najbliższej,
to by wyczerpać
znamiona tego czynu
sprawca może
podejmować
działania legalne,
czyli wysłać listy,
zawiadomienia o
zachowaniu
pokrzywdzonego
adresowane do
właściwych
instytucji, w celu
skłonienia ich do
podjęcia działań
kontrolnych, które
dopiero po fakcie
można ocenić jako
niezasadne, czy w
ogóle bezpodstawne.
Zachowania mogą
przybrać również
postać zachowań
nielegalnych, jak
rozpowszechnianie
nieprawdziwych lub
przykrych
informacji
godzących w cześć
lub dobre imię, które
mają doprowadzić
do tego, że
pokrzywdzony w
miejscu swego
zamieszkania, czy
pracy będzie
oceniany przez
pryzmat tych
rozpowszechnionych
informacji. Tak
postępowali
oskarżeni w
stosunku do

pokrzywdzonych.
Nadto jeżeli uwzględni się, że o uporczywym zachowaniu sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb, czy upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje, to i ten element w zachowaniu oskarżonych został wykazany w zgromadzonym materiale dowodowym (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrok z 18 lipca 2019 sygn. IX Ka 640/19, Lex nr 2747784). To, że oskarżeni są osobami w zaawansowanym wieku, dotychczas niekaranymi, w żadnym razie nie stanowi o tym, że opisanych przez świadków zachowań nie podejmowali, jak też, że nie były one

obliczone na złośliwe i uporczywe nękanie sąsiadów, którzy ośmielili się im przeciwstawić i nie podporządkowali się zasadom, które ci starali się im narzucić odnośnie sposobu korzystania z własnego domu i posesji.

Reasumując ani zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., skoro Sąd meriti poddał ocenie wszystkie przeprowadzone przez siebie dowody, logicznie i przekonujące przedstawiając powody dla których jednym dowodom dał wiarę, innym tego przymiotu zaś odmówił, ani też błędy w ustaleniach faktycznych nie mają racjonalnych podstaw, jeżeli uwzględni się rzeczywistą treść tego materiału dowodowego. Obrona w istocie polemizuje z Sądem Rejonowym, odwołując się przy tym do argumentów opartych na wybiórczej i tendencyjnie przedstawionej analizie poszczególnych dowodów, z pominięciem tych

elementów zachowań oskarżonych, które przyjętej tezie przeczyły.			
Wniosek			
o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Jeżeli uwzględni się, że przedmiotem ochrony typu czynu zabronionego określonego w art. 190a§1 k.k. jest wolność od poczucia zagrożenia, a także wolność od wkraczania innych, bez zgody zainteresowanego, w chronioną konstytucyjnie sferę prywatności (vide: A. Golonka, Uporczywe..., s. 89 i n.; M. Jachimowicz, Przestępstwo..., s. 40 i n. oraz M. Mozgawa "Przestępstwa przeciwko wolności [w:] System..., s. 439) przez co			

należy rozumieć, że głównym przedmiotem ochrony jako szeroko rozumianą „wolność” zarówno w aspekcie wolności «od czegoś», tj. od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby, jak i wolność «do czegoś» w aspekcie prawa do zachowania swojej prywatności”, to ujawnione zachowania Z. K.i J. K. w tę sferę życia pokrzywdzonych godziły. W tym wszak rozumieniu "uporczywe nękanie" to różne formy zachowań jednorodnych lub różnorodnych podejmowanych wielokrotnie, które wywołują u pokrzywdzonego poczucie przykrości, krzywdy, dyskomfortu i ten efekt oskarżeni osiągnęli, co wynika z relacji przesłuchanych świadków. Tym samym uznanie sprawstwa i winy obojga oskarżonych, w tym Z.K.jest oczywiście w pełni uzasadnionym rozstrzygnięciem. Oskarżona, współdziałając z mężem - J. K.,

<p>wyczerpała wszystkie ustawowe znamiona przypisanego jej występkowi, a nie ujawniły się żadne okoliczności, które wyłączałyby jej winę.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>obrońca oskarżonego J. K. zarzuciła na podstawie art. 348 pkt 2 i 3 k.p.k.:</p> <p>a/ obrazę przepisów postępowania karnego - art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.</p> <p>- mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na przekroczeniu przez Sąd granicy swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonaniu tej oceny w sposób dowolny poprzez:</p> <p>- uznanie, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną Z.K., w sytuacji gdy w materiale dowodowym brak dowodów na współsprawstwo,</p> <p>- uznanie za niewiarygodne zeznań świadków A. B., L. W., M.J. (2), W. O. i P. K. wyłącznie z tych przyczyn,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

iż większość wiedzy posiadali oni ze słyszenia i nie byli bezpośrednimi świadkami działań oskarżonych ani pokrzywdzonych, podczas gdy ich zeznania korespondują bezpośrednio z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami córek oskarżonych O. i N. K.,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków E. M., B. M., R. K. (1) i M.J. pomimo tego, iż nie byli oni w większości bezpośrednimi świadkami zdarzeń, które opisywali, zaś przebieg zdarzeń opisywanych przez nich wynikał z opisów im przekazanych przez pokrzywdzonych,

- uznanie iż zawiadomienia (w rzeczywistości wnioski o wszczęcie postępowań administracyjnych) miały na celu nękanie pokrzywdzonych i zawierały informacje o rzekomych nieprawidłowościach w działaniu pokrzywdzonych podczas gdy wnioski składane przez

oskarżonego miały na celu wyłącznie ustalenie z jakich przyczyn doszło do powstania szkód w nieruchomości oskarżonego, zaś pozostałe postępowania były wszczynane przeciwko oskarżonemu R.P. wyłącznie z uwagi na wykonywanie prac remontowych poza zakresem posiadanego pozwolenia oraz w wyniku samowoli budowlanej,

- uznanie, iż oskarżony nieuzasadnienie zawiadamiał Policję o rzekomych libacjach w nieruchomości pokrzywdzonych, podczas gdy oskarżony tylko jedno raz zawiadomił Policję i co więcej wobec faktu, iż przed przyjazdem Policji impreza została zakończona, odwołał wcześniejsze zawiadomienie,

- uznanie, iż oskarżony wykonywał zdjęcia dzieciom i członkom rodziny pokrzywdzonych, podczas gdy brak

jest na dowodów,
a zdjęcia (kilka)
oskarżony zaczął
wykonywać, celem
udokumentowania
zaśmiecania jego
posesji przez
pokrzywdzonych,

- uznanie, iż
jednokrotne
nagranie rozmowy
z pokrzywdzonymi
stanowiło element
nękania
pokrzywdzonych,
podczas gdy
nagrywanie rozmów
zasugerował mu
funkcjonariusz
Policji
przeprowadzający
interwencję, celem
udokumentowania
wyzwisk
pokrzywdzonych
kierowanych do
oskarżonego,

- uznanie, iż
oskarżony zaśmiewał
posiadłość
pokrzywdzonych,
pomimo tego, że
brak jest
jakichkolwiek
dowodów na takie
zachowanie
oskarżonego,

- uznanie, iż
oskarżony używał
wobec oskarżonych
słów obraźliwych,
podczas gdy brak
jest dowodów na
takie zachowanie
oskarżonego, a
nadto nigdzie nie
jest wskazane jakie

to słowa miały być przez oskarżonego używane,

b/ **błąd w ustaleniach faktycznych**

przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że:

- działania oskarżonego miały charakter nękania, podczas gdy celem działania oskarżonego było doprowadzenie do tego, aby uprawniony organ administracji architektoniczno - budowlanej ustalił przyczyny szkód powstałych w jego nieruchomości a nie udowodnienie , że pokrzywdzeni wykonują remont samowolnie, bez odpowiednich pozwoleń, albowiem te fakty wyszły na jaw dopiero po kontroli przeprowadzonej przez uprawniony organ, a wcześniej wiedzy o tych nieprawidłowościach oskarżony nie posiadał,

- zachowanie oskarżonego nawet przy uznaniu wiarygodności

	<p>zeznań pokrzywdzonych oraz świadków zeznających na niekorzyść oskarżonego, zezwała na uznanie, że zachowanie oskarżonego stanowi w stosunku do pokrzywdzonych jakiegokolwiek uzasadnione zagrożenie, podczas gdy ze strony oskarżonego takich działań nigdy nie było,</p> <p>- uznanie, iż oskarżony wiedział o telefonach wykonanych przez oskarżoną Z.K.zawiadamiających Policję o imprezach odbywających się w domu pokrzywdzonych, podczas gdy braku jest dowodów wskazujących na to, że oskarżony taką wiedzę posiadał,</p> <p>- uznaniu, iż oskarżony używał wobec pokrzywdzonych słów obraźliwych, podczas gdy brak jest dowodów na to, jakie słowa miały być skierowane przez oskarżonego do pokrzywdzonych</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>				

zasadny albo niezasadny		
<p>W zasadniczej mierze apelacja obrońcy J. K. oparta została na tożsamyh w swej treści zarzutach, jak też argumentach, co potwierdza także autorka apelacji ("ponieważ oskarżony zna treść pisemnego uzasadnienia apelacji składanej przez oskarżoną Z.K., w związku z tym, akceptując argumenty wskazane w tej apelacji, powieli je, uznając za własne...." - k. 461). Lektura samych zarzutów, jak i ich uzasadnienia prowadzi przy tym do wniosku, że w istocie nie ma takich fragmentów uzasadnienia apelacji oskarżonej, z którymi J. K. nie zgadzał się, choć to sygnalizował.</p> <p>Wskazuje zatem Sąd odwoławczy, by nie powielać tożsamyh w swej treści argumentów i wniosków odnośnie braku działania "wspólnie i w porozumieniu" przez małżonków K. i trafności uznania,</p>		

że choć każde z nich realizowało "swoją cześć" działań wymierzonych w pokrzywdzonych (dotyczy to np. używania słów obraźliwych, cytowanych przez świadków, które padały z usta Z.K., czy wzywania przez nią Policji na interwencje, czy "zamiatania śmieci" na posesję pokrzywdzonych, kiedy to J. K. koncentrował się na pisaniu i wszczynaniu kolejnych postępowań administracyjnych), to końcowo wspólnie zrealizowali komplet ustawowych znamion przypisanego im występku, a próba przekonania Sądu ad quem, że Sąd a quo błędnie uznał, że J. K. nie wiedział co robi żona (i odwrotnie), w realiach sprawy jest z gruntu chybiona.

Aktualne pozostają uwagi tut. Sądu odwoławczego dotyczące chybionej próby wykazania, iż Sąd orzekający odmawiając przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych oraz

świadków, którzy przekazywali to, co usłyszeli od nich, jak też córkom oskarżonych, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i tym samym ocena ta jest dowolną. Ponad to, co zostało wskazane w sekcji 3.1 dodać wypada to, że nie ma racji apelując twierdząc, iż zeznania świadków, którzy wiedzę na temat tego, co dzieje się w otoczeniu oskarżonych czerpali wprost do Z. i J. K. i te informacje następnie przekazali w toku przesłuchania, nie stanowią o tym, że ich depozycje świadczą o wiarygodności wyjaśnień oskarżonych. Stanowią one jedynie powtórzenie wersji wydarzeń oskarżonych, której z kolei przeczy relacja osób będących naoczными świadkami poszczególnych sytuacji, a które nie dostrzegały opisywanych przejawów zakłócania spokoju, naruszenia konstrukcji domu oskarżonych, czy powodowania jego

uszkodzenia. To na tej podstawie Sąd orzekający dokonał oceny tego, którym dowodom może dać wiarę, a którym nie. Skoro tylko jedna grupa dowodów może być uznana za obiektywne źródło informacji na temat rzeczywistych relacji pomiędzy sąsiadami, intencji z jakimi oskarżeni podejmowali określone działania w stosunku do pokrzywdzonych, ponieważ oparte są na własnych spostrzeżeniach, a osoby te nie są zainteresowane wynikiem tego postępowania, to trudno zgodzić się z apelującą, że Sąd z obrazą art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k. dokonał oceny poszczególnych dowodów z zeznań przesłuchanych świadków.

Nie polega przy tym na prawdzie twierdzenie obrońcy, że E. M., B. M., R. K. (1) czy M. J. relacjonowali zdarzenia znane im tylko ze słyszenia, tj. od pokrzywdzonych. Rzeczywista treść ich relacji wskazuje, że przedstawili w większości własne obserwacje i

wnioski, które na tej podstawie wyprowadzili (np. E. M. wprost stwierdziła, że była świadkiem sytuacji w lecie 2018r., kiedy to Z. K.przerzucała kamienie na ogród państwa J., a to tożsamych zachowaniach oskarżonych w stosunku do rodziny P. także wiedziała - k. 47v). Natomiast B. M. opisała zdarzenie w trakcie którego Z.K.szydziła z córki pokrzywdzonych. Kiedy zważy się, że są to bliscy sąsiedzi stron, trudno zgodzić się z apelującą, że ich relacje stanowią wynik "manipulacji" pokrzywdzonych.

Także rzeczywiste intencje J. K. co do przyczyn zawiadomienia poszczególnych organów nadzoru budowlanego, (...) W., czy Policji i Straży Miejskiej są zgoła inne, do tych które przedstawiła skarżąca uzasadniając zarzuty, co dość szczegółowo przedstawione zostało powyżej, w związku z tożsamym zarzutem obrońcy oskarżonej. Niemniej stanowczo

stwierdzić należy, że w świetle treści owych pism oskarżonego nie sposób zgodzić się z autorką apelacji, że działania oskarżonego nie miały charakter nękania, ponieważ celem jego działań było doprowadzenie do tego, aby uprawniony organ administracji architektoniczno - budowlanej ustalił przyczyny szkód powstałych w jego nieruchomości, a nie udowodnienie, że pokrzywdzeni wykonują remont samowolnie, bez odpowiednich pozwoleń, albowiem te fakty wyszły na jaw dopiero po kontroli przeprowadzonej przez uprawniony organ, a wcześniej wiedzy o tych nieprawidłowościach oskarżony nie posiadał. Oskarżony przecież wprost zawiadamiał o pracach prowadzonych "na dziko" (przykładowy cytat z decyzji umarzającej takiego postępowanie z 22 kwietnia 2014r. - k. 73), czy zachowaniach, które w jego ocenie zagrażały mu, czy utrudniały

korzystanie z jego posesji (vide kolejne pismo oskarżonego z 5 października 2017r. adresowane do Komendanta Straży Miejskiej w W. - k. 20 - 21).

Równie krytycznie ocenić należy starania apelującej, by wykazać, że to libacje alkoholowe i hałas były powodem, że tuż po godzinie 22 wzywali na interwencję Policję (nie istotne w okolicznościach sprawy jest to, czy numer Policji wybierała Z.K., czy też on sam, skoro stwierdził m.in. "ja z żoną wzywaliśmy interwencje policji po godzinie 22.000 gdy było głośno ponad miarę"). Nikt poza nimi na ulicy (...) (nawet rodziny z dziećmi) nie skarżył się, by pokrzywdzeni zakłócali im ciszę i spoczynek nocny. Jest to nader obiektywny dowód świadczący o rzeczywistych intencjach oskarżonych i pobudkach takiego działania.

Tłumaczenia J. K. (k. 173) odnośnie tego dlaczego zaopatrzył się dyktafon, czy robił zdjęcia

sąsiadom na ich posesji nie tylko nie przekonują, ale w istocie potwierdzają wersję pokrzywdzonych, że oskarżony wraz z żoną śledzi ich, podsłuchuje, nagrywa i fotografuje kiedy przebywają u siebie na posesji. Kiedy te zachowania połączy się z pozostałymi działaniami, tj. nasyłaniem kontroli, zawiadaniem o pracach remontowych "na dziko", naruszeniu jego własności, to uznanie, że było to celowe, uporczywe i długotrwałe nękanie, które skutkowało tym, że pokrzywdzeni czuli się zagrożeni wskutek pozbawienia ich prywatności i zmuszaniem do ciągłych tłumaczeń ze swoich zachowań we własnym domu, co stanowi o sprawstwie oskarżonego oraz jego żony w zakresie czynu z art. 190a§1 k.k., co również zostało bardziej szczegółowo omówione w sekcji 3.1. tego uzasadnienia.

Wniosek			
o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Z przyczyn wskazanych wyżej, jak również w sekcji 3.1 uzasadnienia chybiona jest próba wykazania, że J. K. nie jest sprawcą przypisanego mu występkę i winien zostać uniewinniony. Dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na kateryczne ustalenie, iż wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona czynu z art. 190a §1 kk. i winien ponieść za to odpowiedzialność karną.			
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU			

4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
pkt I - III wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, którym Z.K.i J. K. uznani zostali za winnych popełnienia czynu z art. 190a§1 k.k., którego dopuścili się wspólnie i w porozumieniu, a przy zastosowaniu art. 37a oraz art. 4§1 k.k. wymierzona została każdemu z nich grzywna w wysokości 80 stawek dziennych po 10 złotych każda (pkt I), obciążeni zostali kosztami procesu, tj. solidarnie nałożony został na nich obowiązek zwrotu oskarżycielom posiłkowym kosztów, które		

<p>ponieśli w związku z udziałem pełnomocnika w tym postępowaniu (pkt II) oraz kosztami sądowymi, tj. wydatkami i wymierzona została im opłata w kwocie po 80 złotych (pkt III).</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Z przyczyn wskazanych w sekcji 3.1 i 3.2 uzasadnienia Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów obrońców oskarżonych, którzy kwestionowali prawidłowość ustaleń faktycznych Sąd orzekającego i wyprowadzonego na tej podstawie wniosku, że współdziałając z sobą wzajemnie, wyczerpali ustawowe znamiona zarzucanego im aktem oskarżenia występku z art. 190a§1 k.k. Podzielając zatem wnioski Sądu meriti, iż działanie oskarżonych było świadomie nakierowane na to, by nękać sąsiadów, którzy sprzeciwili się im, nie zaakceptowali ich zasad życia i</p>	

funkcjonowania, co wywołało reakcję w postaci zachowań ujawnionych w toku tego postępowania, które stanowiły w istocie uporczywe nękanie sąsiadów i skutkowało tym, że we własnym domu obawiali się, tego jakie jeszcze mogą spotkać ich ujemne konsekwencje ze strony oskarżonych, którzy każdy pretekst wykorzystywali do tego, by uprzykrzyć im codzienne życie i wręcz uniemożliwić swobodne korzystanie z własnego domu i posesji.

Podzielając trafność wniosków Sąd I instancji w tym zakresie Sąd odwoławczy stwierdził, że także wymierzona kara grzywny w tych okolicznościach stanowić będzie właściwą reakcję prawnokarną, realizującą cele postępowania karnego.

Orzeczenia dotyczące kosztów procesu, jako realizujące zasady określone w Kodeksie postępowania karnego oraz

<p>obowiązujących regulacji dotyczących określenia wysokości opłat i stawek zastępstwa procesowego również należało utrzymać w mocy.</p>			
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p>1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt II i III	<p>Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 636§1 k.p.k. orzekł tut. Sąd odwoławczy o kosztach tego postępowania i z uwagi na ich sytuację majątkową i materialną, obciążył nimi oskarżonych w części, tj. zwolnił od opłaty, zaś nałożył obowiązek zwrotu po 1/2 wydatków.</p> <p>Ponieważ w rozprawie odwoławczej uczestniczył pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych - E. P. K. i R.P., która złożyła oświadczenie, iż wnosi o zasądzenie tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez oskarżycieli w wysokości połowy kosztów zasądzonych przez sądem I instancji (3000 złotych), co odpowiada kwocie niższej niż przewidziana w rozporządzeniu z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (§11 ust.</p>	

	2 pkt 4 - 840 złotych), jak również brzmienie § 18 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych po 750 złotych tytułem zwrotu tych kosztów.
7. PODPIS	
SSO Agnieszka Połyniak	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego Z.K.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uznanie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 190a §1ak.k. i wymierzenie kary grzywny z zastosowaniem art. 37a k.k.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej J. K.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w zakresie uznania jego sprawstwa i winy czynu z art. 190a §1 k.k. oraz wymierzenia kary grzywny przy zastosowaniu art. 37a k.k.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości
# w części	# co do winy
#	co do kary

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana